

ME: DO ROZWIĄZANIA POZOSTAJE KWESTIA ODSZKODOWAŃ ZA BRUDNĄ ROPEŃ Z ROSJI

Do rozwiązania pozostaje jeszcze kwestia odszkodowań za odbiór zanieczyszczonej ropy z Rosji - poinformował resort energii, odnosząc się do czwartkowych rozmów ze stroną rosyjską i niemiecką ws. dostaw surowca rurociągiem "Przyjaźń".

19 kwietnia poinformowano, że rurociągiem "Przyjaźń" płynie przez Białoruś w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa. Polski PERN 24 kwietnia wstrzymał odbiór z białoruskiego systemu przesyłowego, a dzień później analogiczną decyzję podjęła ukraińska Ukrtransnafta. W efekcie Rosjanie wstrzymali przesyłanie ropy płynącej "Przyjaźnią" do Europy Wschodniej i Niemiec. Tym samym surowiec przestał płynąć do czterech rafinerii: w Płocku, Gdańsku i do dwóch niemieckich: w Schwedt należącej do firm Rosneft Deutschland i Shell Deutschland, a także w Leunie, której właścicielem jest Total.

Przedstawiciele polskich i niemieckich rafinerii rozmawiali w czwartek z Rosjanami w Warszawie w sprawie wznowienia dostaw ropy rurociągiem "Przyjaźń".

Jak podała resort energii w piątkowym komunikacie, z inicjatywy ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego strona rosyjska przyjęła zaproszenie na spotkanie zorganizowane przez spółkę PERN z firmami odpowiadającymi za produkcję oraz logistykę ropy naftowej przesyłanej rurociągiem "Przyjaźń", jak również rafinerii odbierających surowiec tą drogą.

"To były dobre i konstruktywne rozmowy. Sprawa jest złożona, jednak obu stronom udało się wypracować porozumienie" - powiedział, cytowany Tchórzewski. Jego zdaniem osobiste zaangażowanie ministra energetyki Rosji Aleksandra Novaka "niewątpliwie przyczyniło się do konstruktywnego przebiegu spotkania w Warszawie". "Pozwoliło także na wypracowanie technicznych rozwiązań dotyczących przywrócenia przesyłu ropy naftowej rurociągiem "Przyjaźń" - czytamy w komunikacie.

Szef polskiego resortu energii podkreślił, że "do rozwiązania pozostaje jeszcze kwestia odszkodowań za odbiór zanieczyszczonego surowca".

Jednocześnie zwrócił uwagę, że "ponowne osobiste włączenie się Ministra Aleksandra Nowaka do zaplanowanych w Moskwie na 3 czerwca br. rozmów da szansę na wypracowanie satysfakcjonującego dla wszystkich stron rozwiązania, także w kwestii odszkodowań".

Operator polskiego systemu przesyłu paliw, PERN podał w komunikacie po czwartkowych rozmowach, że było to trzecie w ciągu ostatnich czterech tygodni (po Mińsku i Bratysławie) spotkanie na ten temat. Wzięli w nim udział przedstawiciele Rosneftu, Transneftu, PKN Orlen, Lotosu oraz niemieckich rafinerii w Schwedt i Leunie.

"Zgodnie z ustaleniami wypracowanymi w trakcie spotkania, wznowienie dostaw surowca z Rosji poprzez pierwszą nitkę rurociągu +Przyjaźń+ możliwe jest 9 czerwca pod warunkiem uzyskania potwierdzenia reklamacji złożonych przez rafinerie niemieckie i polskie. Wcześniej zostanie on oczyszczony z zachlorowanej ropy, który to plan zadeklarowała strona rosyjska" - podkreślił PERN.

"Jednocześnie strona rosyjska zobowiązała się, że do 1 lipca wszystkie trzy nitki rurociągu +Przyjaźń+ zostaną oczyszczone, co oznacza, że do Polski nie trafi żadna dodatkowa partia zanieczyszczonej ropy" - dodał PERN.

Operator poinformował też, że będzie w tym czasie przekazywał do rafinerii surowiec o uzgodnionych normach jakościowych, nieprzekraczających dopuszczalnych stężeń chlorków organicznych. "Przyjęte rozwiązania oznaczają, że polski system przesyłowy w ciągu najbliższych pięciu miesięcy zostanie w pełni oczyszczony" - zapewnił operator.

Wiceprezes Transnieftu Siergiej Andronow, cytowany przez agencje Tass i Ria-Novosti powiedział po spotkaniu, że Transnieft uzgodnił z Białorusią plan rozwiązania kwestii dostaw zanieczyszczonej ropy naftowej. "Przedstawiliśmy techniczny plan, który jest uzgodniony ze stroną białoruską. Jeśli zaczniemy go wdrażać 24 maja, to 9-10 czerwca czysta ropa wpłynie do Polski. Kolegom z Polski ten plan się spodobał, ale potrzebują jeszcze czasu, żeby go rozpatrzyć" - mówił.

Jak informowała w czwartek agencja Interfax-Zachód, wznowienie tranzytu ropy "Przyjaźnią" do Polski blokuje 0,5 mln m sześć. zanieczyszczonego surowca w systemie rurociągowym na Białorusi. Białorusini nie mają jednak wolnych zbiorników, by odpompować brudną ropę, oczekują więc na działania Moskwy.

PERN, aby ochronić polski system przesyłowy i instalacje rafineryjne, 24 kwietnia wstrzymał odbiór dostaw zanieczyszczonej rosyjskiej ropy dostarczanej dla klientów PERN z białoruskiego systemu przesyłowego do bazy w Adamowie. Spółka podjęła taką decyzję na prośbę klientów, dla których świadczy usługę transportu rurociągowego zakupionej przez nich ropy.

Tranzyt ropy wstrzymała także ukraińska Ukrtransnafta, a 30 kwietnia także białoruski operator. Tego dnia rano Homeltransnafta całkowicie wstrzymała pobór ropy z Rosji, aby móc wypompować z rurociągu zanieczyszczony surowiec.

W efekcie władze rosyjskie wstrzymały przesyłanie ropy płynącej rurociągiem "Przyjaźń" do Europy Wschodniej i Niemiec z uwagi na jej zanieczyszczenie, co spowodowało na globalnych rynkach wzrost cen.

Minister energetyki Rosji Aleksandr Nowak zapowiadał 19 maja, że dostawy ropy naftowej do Polski przez rurociąg "Przyjaźń" zostaną wznowione w poniedziałek, 20 maja.